

Sygn. akt I C 24/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 14 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Łęczycy, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Wojciech Wysoczyński

Protokolant: sek. sąd. Katarzyna Retkowska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017 roku, w Ł., na rozprawie,

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko Towarzystwa (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz A. W. kwotę 3.219,51 zł. /trzy tysiące dwieście dziewiętnaście złotych 51/100 / wraz z odsetkami od dnia 9 marca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku – ustawowymi i od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty – ustawowymi za opóźnienie;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od A. W. na rzecz Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 1.271 zł / jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt jeden złotych / tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. obciąża i nakazuje pobrać od A. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 1.625,25 zł (słownie: jeden tysiąc sześćset dwadzieścia pięć złotych 25/100) tytułem częściowego zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. obciąża i nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 406,31 zł (słownie: czterysta sześć złotych 31/100) tytułem częściowego zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt I C 24/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 września 2012 roku, powód A. W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – radcę prawnego wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 16.198,79 złotych.

Na powyższą kwotę złożyły się następujące roszczenia:

- kwota 3.219,51 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 09.03.2012 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd zgodnie z art. 361 § 2 k.c. ;
- kwota 1.604,85 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 09.03.2012 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzone opony zgodnie z art. 361 § 2 k.c. ;
- kwota 11.374,43 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 09.03.2012 r. do dnia zapłaty za uszkodzone 2 młoty pneumatyczne - (...) nr. (...) i Thor Model (...) zgodnie z art. 361 § 2 k.c. / pozew k. 2-6/.

Na rozprawie w dniu 16 stycznia 2013 roku, strona powodowa sprecyzowała podstawę faktyczną żądania w ten sposób, że wskazała, iż w trakcie zdarzenia uszkodzeniu nie uległy opony, ale stalowe felgi / protokół rozprawy k. 61v/.

Na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2016 roku, pełnomocnik powoda podniósł, że na kwotę odszkodowania składa się odszkodowanie za uszkodzenie trzech młotów pneumatycznych oraz oświadczył iż niewskazanie w pozwie trzeciego młota - (...) miało charakter omyłki, zaś to, że zniszczenie przedmiotowego młota jest objęte odszkodowaniem wynika wprost z akt likwidacyjnych i załączonych tam dokumentów w postaci faktur / protokół 00:02:43/.

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – radcę prawnego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego / k.12-14– odpowiedź na pozew/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 września 2011 roku, w miejscowości L., miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący pojazdem marki V. o nr. rej. (...), M. P. nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i doprowadził do zdarzenia z kierowanym przez powoda pojazdem marki O. (...) nr. rej. (...).

W dacie zdarzenia pojazd marki V. objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym / bezsporne /.

W czasie wypadku w pojeździe marki O. (...) nr. rej. (...) był przewożony sprzęt budowlany (trzy młoty wyburzeniowe: (...), Thor Model (...) oraz młot pneumatyczny (...)) i 3 sztuki tarcz kół pojazdu ciężarowego o rozm. 22,5 cala.

Młoty przewożone były w skrzyni przypięte pasem, a felgi leżały luźno w skrzyni ładunkowej / zeznania powoda k. 61v w związku z k. 251-252/.

Po wypadku powód zwrócił się do Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. o opinię serwisową młotów (...) i Thor Model (...). Po sprawdzeniu i weryfikacji stwierdzono, że obydwie młoty nie nadają się do eksploatacji, a koszt naprawy jest nieuzasadniony ekonomicznie / zez. św. K. B. k. 62, zaświadczenie – akta szkody/.

Po zdarzeniu przedmiotowe elementy jako uszkodzone zostały sprzedane przez powoda jako złom za kwotę 450 zł brutto. Jeden z młotów powód naprawił i nada jest on przez powoda użytkowany / bezsporne, zeznania powoda k. 61v w związku z k. 251-252/.

Po zdarzeniu, w dniu 25 listopada 2011 roku, wrak pojazdu został sprzedany przez powoda za kwotę 3.690 zł. / bezsporne, faktura VAT – załączone akta szkody, zeznania powoda k. 61v w związku z k. 251-252/.

Pojazd ciężarowy marki (...) rok produkcji (...) o numerze rejestracyjnym (...) uległ w dniu 22-09-2011r uderzeniu od tyłu przez samochód ciężarowy i dodatkowo uderzył przodem w stojący inny pojazd, co w wyniku powyższego jego stopień uszkodzenia został określony przez (...) jako szkoda całkowita.

Określone wartości pojazdu w opinii to:

a/ wartość rynkowa pojazdu przed uszkodzeniem – 22.000 PLN brutto; 17.886,18 zł netto

b/ wartość pojazdu po uszkodzeniu („pozostałości,„) – 5.800 PLN brutto; 4.715,45 zł netto;

2. Wartość szkody komunikacyjnej:

- wartość pojazdu przed uszkodzeniem – 22.000 PLN brutto minus wartość pozostałości pojazdu 5.800 PLN brutto wynosi 16.200 PLN brutto - 13.170,73 PLN Netto.

W pojeździe tym był przewożony sprzęt budowlany (trzy młoty wyburzeniowe) i 3 sztuk tarcz kół pojazdu ciężarowego o rozmiarze 22,5 cala.

Wg strony powodowej – elementy te uległy w wyniku uderzenia od tyłu przez pojazd ciężarowy uszkodzeniom. Wszystkie te elementy jako „uszkodzone„ zostały sprzedane jako złom za kwotę 450 zł brutto.

Na podstawie analizy zdjęć fotograficznych wszystkie w/w urządzenia i tarcze kół posiadają charakter uszkodzenia nie związany z zaistniałą sytuacją drogową.

Tarcze kół zostały poodkształcane w wyniku jazdy i uderzeń o krawężniki betonowe jezdni.

Wartość w/w tarcz kół jezdnych – to wartość złomowa. Wartość odszkodowania z tytułu uszkodzenia tarcz – zero złotych. Na przedstawionych fotografiach, nie ma w przewożonym sprzęcie w skrzyni ładunkowej ani jednej felgi; z fotografii tych można miało stwierdzić, iż żadna przedstawiona do opisu felga nie znajdowała się w momencie zdarzenia w skrzyni ładunkowej –brak jakiegokolwiek śladu szkła na przedstawionych felgach. Rozsypane drobne kawałki szkła z rozbitych szyb zostały rozsypane po całej skrzyni (stąd chociażby pojedyncze kawałki szkła winny pozostać jeszcze w rowkach przedmiotowych felg). Skośne ostre rysy kołnierza zewnętrznego felgi wraz z jego zagięciem – rysy takie nie mogły powstać w wyniku kontaktu ze ścianą nadwozia pojazdu, a jedynie w wyniku kontaktu z twardym przedmiotem np., krawężnikiem.

Przedstawione młoty wyburzeniowe to urządzenia stare, wyeksploatowane przez kilka miesięcy (lat) nie używane - stopień nalotu korozyjnego świadczy o kilkumiesięcznym ich nie używaniu.

Przedstawiona umowa zakupu w/w młotów w N. w lipcu (...) (za ok. 15 tys. zł) nie koresponduje z jakością a przede wszystkim ze stanem technicznym tych urządzeń. Wartość w/w młotów to wartość złomowa. Wartość odszkodowania z tyt. „ uszkodzenia „ wynosi zero złotych.

Według biegłego uwzględniając informacje przedstawione w aktach sądowych, a w szczególności – zeznania powoda, iż młoty leżały w skrzyni przypięte pasem oraz zeznania przedstawiciela (...) o tym iż uszkodzenia młotów są m.in. uszkodzeniami mechanicznymi wewnątrz młotów – nie dają podstaw do tego poczynienia ustaleń, że młoty przypięte pasem leżące w skrzyni mogły „ wyskoczyć” i ulec uszkodzeniu mechanicznemu w stopniu nie zdatnym do eksploatacji. Nawet przy założeniu, że wypadły ze skrzyni i uderzyły o ścianę nadwozia, to najwyżej mogły by ulec lekkim odkształceniom zewnętrznym (odkształcenia, zarysowania, wgniecenia na obudowie) a nie uszkodzeniom wewnętrznym z powodów których są niesprawnymi. Oczywiście, zauważone na przedmiotowych młotach ślady procesu korozyjnego (opisane w opinii) nie muszą być przyczyną niesprawności przedmiotowych młotów, ale wygląd ich w momencie zaistnienia zdarzenia świadczy o tym, że nie były one używane co najmniej przez ok. 0,5 – 1,0 roku i że były magazynowane w środowisku sprzyjającym procesowi korozji. Ponadto, zeznanie przedstawiciela (...) oraz przedstawiona opinia, jednoznacznie określają stan techniczny tych młotów i przyczynę ich niesprawności.

Przy dużym powiększeniu zdjęć biegły stwierdził uszkodzenia w postaci: pęknięcia obudowy młota (...), i wgniecenia końcówki gwintowej części aluminiowej podłączenia energii sprężonego powietrza do tego młota - (...). Na podstawie tych informacji, głównie zdjęć, a przede wszystkim stwierdzenia przez powoda, że zostały sprzedane na złom biegły uznał, że stan ich jest złomowym i mają wartość - zero. Młoty te w ocenie biegłego nie miały wartości eksploatacyjnej. / opinia biegłego B. D. k. 157-178/.

Niemożliwym jest też, aby młoty uległy takim uszkodzeniom jak widoczne na zdjęciach w wyniku wypadku. Sam powód stwierdził, że młoty były przewożone w skrzyni zamkniętej nie mogło więc dojść w czasie zdarzenia pojazdów do przemieszczenia młotów. Nawet jeżeli do takiego przemieszczenia doszło, to miało to miejsce w skrzyni i wystąpiło na krótkiej odległości. Gdy gdyby przyjąć, że młoty leżały w skrzyni ładunkowej pojazdu, to w wyniku przyspieszenia ich ruchu poleciałyby na przód pojazdu, czyniąc wyraźne ślady kontaktu z przednią częścią pojazdu lub szybą przednią lub z osobami jadącymi tym pojazdem. Takich uszkodzeń biegły nie stwierdził. Dodatkowo w pierwszej ogólnej fotografii nie widać śladu żadnego młota w skrzyni, jak również tarcz kół. Przebiccia nadkola koła lewego tylnego nie pochodzi

od młota. Młot musiałby być przyciśnięty pojazdem „nacierającym”. Nie widać śladów, które stwierdzałyby, że takie urządzenia jak młoty spowodowały uszkodzenia nadwozia. W takiej konstrukcji jaką posiadał przedmiotowy pojazd, młoty wywołałyby daleko bardziej idące skutki. Skoro powód sam stwierdził na rozprawie 16 stycznia 2013r, że młoty były przywiązane w skrzyni to nie miały szansy się przemieścić, a jeżeli tak to tylko w ruchu krótkotrwałym na ile pozwalała uprząż czy tama / opina ustna k. 270-271/.

W dniu 28 września 2011 roku, powód zgłosił pozwanemu szkodę. Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił powodowi kwotę 10.880,49 złotych. Przedmiotową kwotę wypłacono powodowi tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe (...) prod. (...) o numerze rejestracyjnym (...) /bezsporne, załączone akta szkody /.

W dniu 3 lutego 2012 roku, wpłynęło do pozwanego skonkretyzowane żądanie zapłaty kwoty 21.482,67 złotych z tytułu dopłaty do odszkodowania za wrak, oraz zniszczone opony i młoty / bezsporne, załączone akta szkody /.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o dowód z zeznań świadka i dowód z przesłuchania powoda oraz złożone dokumenty w szczególności dokumentację fotograficzną złożoną do akt szkodowych.

Należy stwierdzić, iż podstawowe znaczenie w niniejszym procesie miały złożone dokumenty natomiast źródła dowodowe osobowe miały znaczenie posiłkowe.

Dokumentacja fotograficzna jest dowodem obiektywnym pozwalającym na rzetelne i wiarygodne odtworzenie wyglądu młotów pneumatycznych i felg po zdarzeniu. Opisowe zeznania powoda są subiektywne i mają charakter niedookreślony i oceny. Natomiast dokumentacja fotograficzna jest dowodem obiektywnym i miarodajnym.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w takim zakresie w jakim powód twierdził, że przewożony sprzęt budowlany (trzy młoty wyburzeniowe) i 3 sztuki tarcz kół pojazdu ciężarowego uległy w wyniku zderzenia pojazdów. Okoliczność tej przeczą bowiem kategoryczne wnioski opinii biegłego oraz złożona do akt szkodowych dokumentacja fotograficzna.

Jak ustalił biegły na podstawie analizy zdjęć fotograficznych wszystkie w/w urządzenia i tarcze kół posiadają charakter uszkodzenia nie związany z zaistniałą sytuacją drogową. Tarcze kół zostały poodkształcane w wyniku jazdy i uderzeń o krawężniki betonowe jezdni. Przebicia nadkola koła lewego tylnego nie pochodzi od młota. Również niemożliwym jest też, aby młoty uległy takim uszkodzeniom jak widoczne na zdjęciach w wyniku wypadku. Sam powód stwierdził, że młoty były przewożone w skrzyni zamkniętej nie mogło więc dojść w czasie zdarzenia pojazdów do przemieszczenia młotów. Nawet jeżeli do takiego przemieszczenia doszło, to miało to miejsce w skrzyni i wystąpiło na krótkiej odległości. Gdyby przyjąć, że młoty leżały w skrzyni ładunkowej pojazdu, to w wyniku przyspieszenia ich ruchu poleciałyby na przód pojazdu, czyniąc wyraźne ślady kontaktu z przednią częścią pojazdu lub szybą przednią lub z osobami jadącymi tym pojazdem. Takich uszkodzeń biegły nie stwierdził. Dodatkowo w pierwszej ogólnej fotografii nie widać śladu żadnego młota w skrzyni, jak również tarcz kół. Młot musiałby być przyciśnięty pojazdem „nacierającym”. Nie widać śladów, które stwierdzałyby, że takie urządzenia jak młoty spowodowały uszkodzenia nadwozia. W takiej konstrukcji jaką posiadał przedmiotowy pojazd, młoty wywołałyby daleko bardziej idące skutki. Z uwagi na powyższe nie sposób uznać, aby młoty i tarcze kół uległy uszkodzeniu podczas wypadku.

Pozostałe okoliczności zdarzenia były pomiędzy stronami bezsporne.

Istotna dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie okazała się sporządzona przez biegłego B. D. opinia pisemna i ustna. Opinia była jasna, spójna, nie zawierała wewnętrznych sprzeczności, odpowiadała w sposób jednoznaczny i logiczny na postawione w tezie dowodowej pytania, a nadto została sporządzona przez osobę o niezbędnych do tego kwalifikacjach.

Na podstawie art. 130⁴ § 5 k.p.c. sąd pominął czynność połączoną z wydatkami – dowód z opinii biegłego ds. mechanoskopii zgłoszony przez pełnomocnika powoda. Postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2016 roku, Sąd zobowiązał pełnomocnika powoda do uiszczenia zaliczki na poczet wnioskowanej czynności – dowodu z opinii biegłego płatnej

w kwocie 500 złotych w terminie 14 dni od dnia doręczenia zarządzenia pod rygorem pominięcia czynności (k. 330). Pełnomocnik powoda nie uiszczył zaliczki na poczet wnioskowanej czynności. Mając na uwadze, iż zaliczka na poczet wnioskowanej czynności nie została uiszczona przez pełnomocnika powoda wnioskowaną czynność należało pominąć, co uczynił Sąd postanowieniem z dnia 31 stycznia 2017 roku (k.344v).

Podkreślić należy, iż pełnomocnik pozwanego nie wniósł o wpisanie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. co do pominięcia przez Sąd przedmiotowego wniosku dowodowego.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd pominął opinię biegłego G. P.. Należy podzielić zarzuty skierowane do sporządzonej przez biegłego opinii pisemnej przedstawione w piśmie pełnomocnika pozwanego z dnia 12 listopada 2013 roku / k. 141 akt /. Zbędnym jest ponowne przytaczanie przedmiotowych argumentów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

W przedmiotowej sprawie kwestią bezsporną była odpowiedzialność strony pozwanej – wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC sprawcy kolizji – za szkodę.

Na kwotę dochodzoną pozwem składały się następujące roszczenia:

- kwota 3.219,51 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 09.03.2012 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd zgodnie z art. 361 § 2 k.c. ;
- kwota 1.604,85 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 09.03.2012 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzone tarcze zgodnie z art. 361 § 2 k.c. ;
- kwota 11.374,43 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 09.03.2012 r. do dnia zapłaty za uszkodzone młoty pneumatyczne.

Odnosząc się do roszczenia z tytułu odszkodowania za uszkodzony pojazd podnieść należy co następuje;

W przedmiotowej sprawie bezspornym pomiędzy stronami było to, że szkoda w pojeździe należącym do powoda miała charakter szkody całkowitej.

Ze szkodą całkowitą w ubezpieczeniach komunikacyjnych mamy do czynienia wówczas, gdy pojazd mechaniczny na skutek wypadku uległ zniszczeniu i albo w ogóle nie nadaje się do naprawy, albo też koszty naprawy okazują się przekraczać wartość pojazdu w dniu powstania szkody.

Uzasadnienia prawnego kompensacji szkody całkowitej należy doszukiwać się w art. 363 § 1 k.c. Przepis ten wskazuje na szczególny przypadek, gdy przywrócenie stanu poprzedniego poprzez naprawienie szkody jest niemożliwe, bądź też pociąga za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty. W sytuacji szkody całkowitej ubezpieczyciel nie musi zatem finansować kosztów naprawy.

W przypadku szkody całkowitej, odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC ustalane jest za pomocą metody dyferencyjnej. Polega ona na tym, iż wylicza się wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym (na dzień szkody) i wartość pozostałości pojazdu (wraku), a następnie oblicza różnicę między tymi wielkościami. Otrzymana kwota stanowi wysokość przyznanego odszkodowania.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego określone wartości pojazdu w opinii to:

- a/ wartość rynkowa pojazdu przed uszkodzeniem – 22.000 PLN brutto; 17.886,18 zł netto
- b/ wartość pojazdu po uszkodzeniu („pozostałości,„) – 5.800 PLN brutto; 4.715,45 zł netto;

2. Wartość szkody komunikacyjnej:

- wartość pojazdu przed uszkodzeniem – 22.000 PLN brutto minus wartość pozostałości pojazdu 5.800 PLN brutto wynosi 16.200 PLN brutto - 13.170,73 PLN Netto.

Do zapłaty na rzecz powoda z tytułu uszkodzenia pojazdu pozostaje kwota 5.319,51 złotych [bo: 22.000 zł (wartość pojazdu nieuszkodzonego) – 5.800 zł (wartość pojazdu w stanie uszkodzonym) – 10.880,49 zł (kwota wypłaconego odszkodowania przez ubezpieczyciela) = 5.850 złotych].

Mając powyższe na uwadze, działając na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. i art. 361 § 2 k.c. i art. 805 k.c. orzeczono jak w punkcie 1 wyroku.

Orzekając uwzględniono również treść art. 321 k.p.c., albowiem powód domagał tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd zasądzenia kwoty 3.219,51 zł.

Warto również zaznaczyć, że sprzedaż wraku pozostaje bez znaczenia dla oszacowania wysokości odszkodowania, które zostaje przecież dokonane według wartości na dzień zaistnienia szkody.

W pozostałej części powództwo jest bezzasadne.

W tym wypadku odpowiedzialność pozwanego ma charakter akcesoryjny, a zatem może występować jedynie w sytuacji zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, w wyniku którego dochodzi do zaangażowania odpowiedzialności cywilnej ze strony ubezpieczonego.

Reguły odpowiedzialności sprawcy szkody powstałej w następstwie kolizji drogowej określa art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Według art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało podstawowych przesłanek skutkujących odpowiedzialnością pozwanego za zaistniałe zdarzenie – szkody i związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem sprawcy, a wyrządzeniem szkody.

Jak ustalono na podstawie niekwestionowanej przez strony opinii biegłego, wszystkie urządzenia i tarcze kół posiadają charakter uszkodzenia nie związany z zaistniałą sytuacją drogową. Tarcze kół zostały poodkształcane w wyniku jazdy i uderzeń o krawężniki betonowe jezdni. Niemożliwym jest też, aby młoty uległy takim uszkodzeniom jak widoczne na zdjęciach w wyniku wypadku.

Reasumując, stwierdzić należy, że w rozpoznawanej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, iż uszkodzenia młotów oraz felg powstały na skutek kolizji drogowej z dnia 22 września 2011 roku. Powód, a na nim spoczywał ten obowiązek nie udowodnił żadnej z przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

Skoro więc posiadacz pojazdu nie odpowiada na podstawie przepisów art. 436 k.c. za wyrządzoną, w związku z ruchem tego pojazdu, szkodę, poszkodowanemu nie przysługuje odszkodowanie z ubezpieczenia OC i nie będąc uprawnionym do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej nie może dochodzić roszczenia od pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Nienależnie od powyższego pozwany wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. nie udowodnił roszczenia w tej części co do wysokości.

Przedstawione młoty wyburzeniowe to urządzenia stare, wyeksploatowane przez kilka miesięcy (lat) nie używane - stopień nalotu korozyjnego świadczy o kilkumiesięcznym ich nie używaniu. Przedstawiona umowa zakupu w/w młotów w N. w lipcu (...) (za ok. 15 tys. zł) nie koresponduje z jakością a przede wszystkim ze stanem technicznym tych urządzeń. Młoty w ocenie biegłego nie miały wartości eksploatacyjnej i mają wartość – zero złotych.

Również wartość odszkodowania z tytułu uszkodzenia tarcz według biegłego wyniosła – zero złotych.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w pkt.2 sentencji.

O należnych odsetkach ustawowych, Sąd orzekł zgodnie z brzmieniem przepisów art. 359 § 1 k.c., 481§1 k.c., art. 455 k.c. i 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie, z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie ustalono, że w dniu 3 lutego 2012 roku, wpłynęło do pozwanego skonkretyzowane żądanie zapłaty kwoty 21.482,67 złotych z tytułu dopłaty do odszkodowania za wrak, oraz zniszczone opony i młoty. Mając na uwadze powyższe ustalenia, uwzględniając treść art. 321 k.p.c. należało przyjąć, iż początkową datą naliczenia odsetek ustawowych jest dzień 9 marca 2012 roku.

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 80 %, pozwany w 20 %.

Koszty procesu wyniosły łącznie 7.227,72 zł, w tym po stronie powoda 4.510,72 zł, a po stronie pozwanego 2.717 zł. Powoda, zgodnie z podaną zasadą powinny obciążać w kwocie 5.782,17 zł (7.227,72 zł x 80 %), zaś pozwanego koszty powinny obciążać w kwocie 1.445,54 złotych (7.227,72 zł x 20 %). Pozwanemu zatem należy się zwrot kosztów w kwocie 1.271,46 zł (2.717 zł – 1.445,54 zł). Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w punkcie 3 wyroku.

Sąd na podstawie na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. w punktach 4 i 5 wyroku obciążył powoda i pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które wyniosły łącznie 2.031,57 zł. W przypadku powoda jest to kwota 1.625,25 zł / 2.031,57 zł x 80 % /, w przypadku pozwanego kwota 406,31 zł / 2.031,57 zł x 20 %/.